



392093  
392095

Mag. St. Dr.

Mag. St. Dr.





2524	מ.ס.ד.
2525	מ.ס.ד.
2526	מ.ס.ד.



1040







2k,



# AFFLUENCYA

Wielkich Honorow y Spokrewnionych Imion,

Do JASNE OSWIECONYCH XIAZAT LUBOMIRSKICH

## SRZENIAWY,

Z Jasnie Wielmożnych POCIEIOW, Herbownego kleynotu,

Przez Złączoną Parę

Jasnie WIELMOŻNA

LUDOWIKĘ HONORATE

POCIEIOWNE

Strażnikownę Wielkiego Xięstwa Litewskiego  
Wołkowiską, Rądomyską &c. Starościankę,  
z Jasnie Oswieconym XIAZĘCIEM S. R. I.

S T A N I S Ł A W E M

LUBOMIRSKIM

Poditolim koronnym, Sąddeckim &c. &c. Starostą

SPROWADZONA.

Przy Hymeneusza Applauzach

Na Zawdzięczenie Łask Dobroczynnie wylanych

Apollina Uwienczona Laurem

Od obligowanego Collegium Luckiego

y Missyi Włodzimirskiej Soc. JESU.

Roku Panskiego 1740



*Na Skolligowane Oboyga Domow*  
Herbowne Ozdoby



Rzucił ná Helleponta wieży, głoszą dzieie  
Xerxes, aby piniącym, nie burzył nadzieie  
Wpowodzeniu Zeglugi, fluktem zámieszánym:  
Coś podobnego widzę tu w skolligowanym  
POCIEIU y SRZENIAWIE, związek zabieraia,  
Z ktorego Wielkie Polszcze nadzieie spływaią.



# AFFLUENCYA

Wielkich Honorow.

z JASNIE WIELMOZNEY LUDOWIKI

HONORATY POCIEIOWNY

STRAZNIKOWNY Wielk. Xięstwa Litewsk.

**G**Dy przy wiosny godzinach roza do Purpury  
W kwaterach wzrost odbiera, zdobi bez century  
Rozkwitłe flory Państwa, znaczniejsze przydaie  
Owsem ozdoby, zapach miłszy nad zwyczaie.  
Z affluencyi Nieba, Perła urodzona,  
W wnętrznościach swoiey Matki drogo wypieszczona,  
Przynosi słymę konfze. Lecz wcale nie zrowna  
W podobieństwie do Twoich LUDWIKO szacowna  
Animusz talentow, darmo się perlowe  
Kleopatry kleynoty, szczyca, gdy surowe  
Na ich się rodzaj gromy Olimpu zawzięły,  
Obsite płaczu fale z rosy łać poczęły,  
Rodząc zaś Honoratę Nieba pokazały.  
Twarz miłą, kiedy rodzin rownych nie widziały.  
Okrąg świata rozumiał, że się kółkiem toczył  
Fortunnym, Honoratę gdy wschodzącą zoczył.  
Owsem długo w odbiegłych z uciechy zostawał  
Myślach, nie widząc nigdy, aby kto wydawał  
Podobną z Ludzi, która z Honoru Imieniem  
Rodząca się nie była, z żadnym przyganieniem.

Az

Ledwo



Ledwo co rozdrażniona wymawiać poczyną  
 Pielzczone głosy Lutnia, Palców zazdrość wszczyną  
 Zaraz swoje przytyki: czałem do zerwania  
 Prowadzą Cytę, słodko brzmiące natężania:  
 Tak w Pestańskich ogrodach, gdy się do Purpury,  
 Roża Krolowa kwiatów rodzi, wnet Punktury  
 Ostrzą na Jey gościne, głogi niedyskretne,  
 By nie iako przytłumić rodzaie dość świetne,  
 Wydając Honoratę, tak była szczęśliwa  
 Lucyna, że na rodzaj żadna zazdrościwa  
 Zrzenica jest widziana, chociaż się z Honorem  
 Rodziła, także sławy potomney walorem.  
 Jakoż krytyczne oko nawet w procederze  
 Dalszym życia censury przydać w żadney mierze  
 Nie może, bo co Nieba innym podzieliły  
 Po części, w Niey cnot wszystkich związek uczyniły.  
 Jedne Lucyna gładką, urodą, farbuie,  
 Ale obyczajami, iuż nie tak kształtuie,  
 Godnemi będzie w iednym animusz ozdobny;  
 Temu iuż twarzy kolor w cale nie podobny,  
 To jest, Partykularne iednę zdobią cnoty,  
 Te kształtne twarzy, insze rozumne obroty.  
 Trudno o takie w świecie przyznam się Pandory,  
 Ktore, aby zabrały cnot wszystkich walory,  
 Jedną jest Honorato, która w iasnym cieniu  
 Domowego Xiężycy, bardziey niż w pierścieniu,  
 Wszystkie Muzy Krol Pyrrus, cnoty niezliczone  
 Skoncentrowała, w Tobie są wszystkie złączone.  
 Miła wspaniałość czoła, gdy umysł pokrywa,  
 Wielka mądrość Minerwy wydaie się żywa,  
 Owszem przezorny rozum celuie Pallady,  
 Z Tobąby mądre Delfy mogły iść w zakłady,  
 Pańskiego sentymentu. Prożno Tulliole  
 Rzym panegiryzuie niech przy Pańskim stole,  
 W swoy się ięzyk ukąsi, z ust twych niewypadnie  
 Przezorna Honorato, coby Aryadnie  
 Na wątek służyć mogło, szafuiesz słowami,  
 Tak żeby każde ważyć zarowno z perlami,  
 Na Twych kształtnych ramionach, iak w Atlasa file  
 Znaczna cnota z ludzkością polegaia, mile.

Coż



Coż tu inne abrysy wspomnieć cnot wspaniałych,  
 Dla których by Panteon, obaczył się w małych  
 Swoich Ołtarzach, gdyby Honorato, Twoje  
 Stary Rzym widział cnoty Pańskie, wnet podwoie  
 Honoru poświęciłby, y drogie ołtarze;  
 Topiąc bałtycki bursztyn, w słodkomownym zarze,  
 Na ofiarę talentom. Lecz na coż o dawnych  
 Rzymu kościołach mówić, trawiąc czas w zabawnych  
 Liczbach? do zbudowania iakoż bez censury  
 I teraz Honoratę kościołom struktury,  
 Wystawić chcą, w Ołtarzach, wołki zapalone,  
 Pragnieniem bardziey, niżli ogniem rozniecone  
 Z utęsknienia niższeją, w sobie by iśniały,  
 Ku Twemu Honorowi w świątyniach gorzały,  
 Głosić Twych cnot koncenty fercem usiłują,  
 Brzmiące dzwonow metale, Ciebie przywołują.  
 Lecz na co się odważam w marynesy małe  
 Moich Xiąg okryślonych wierszem na pochwałę  
 Zamknąć cnot oceany, takich ksiąg potrzeba,  
 Zeby na foliały facyaty Nieba  
 Poszły, a za peryod Olimp Niebotyczny,  
 Na atrament wylał się nurt Euxynu liczny,  
 Nie moiey Panegiryk przynależy się,  
 Ogłosić Honoratę zupełnie y mile,  
 Chyba sam Tytan skończy koncent nie zrownany,  
 Zgruntuie niezbrodzone pochwał Erydany,  
 Ale y ten dla wielkich nurtow pograżony,  
 W Pochwał affluencyi będzie zatopiony  
 Zaraz przy pierwszym wschodzie, dufając swey się,  
 Topi się, lecz tey stracie swoiey dał plauz mile.  
 Czyliż affluencya pochwał do SRZENIAWY  
 Nie spływa znaczna z cnoty y LUDWIKI sławy.





# AFFLUENCYA

Wielkich Honorow.

z Kolligacyi

JASNIE WIELMOZNEY LUDOWIKI

HONORATY POCIEIOWNY

STRAZNIKOWNY Wielkiego Xięstwa  
Litewskiego.

**C**zyli upłynne Weneckie kryształ?   
Przerwawszy brzegi, wzdęte fluktow wały   
W SRZENIAWE zlewaia, Brzegi dopełniaia.   
Dosyć nie zbrodzone.

Czyli perłowy nurt Erytru zlany?   
Czyli Hellespont, pętem nie wstrzymany   
Xerxelowym, biegi, Aby zrownał brzegi   
Czyni nie zmierzone.

Czy flukta! Hermy złote unoszące   
Czyli bogatym nurtem się chlubiące   
Tagi są, przelane z SRZENIAWA związane   
W iednych płynąc brzegach.

Czy Purpurowym fluktem szczerwieniony   
Erydan wpłynął, Czy nurt zbogacony   
Piskaryi z rosy, Peret, znaczne fosy   
W wodnych czyni biegach.

Lecz



Lecz na co wątpię? nie takich wód fale  
 Teraz w SRZENIAWĘ zlewają się wcale,  
 Ktore zbogacone Bayką, czy zmyślone  
 Z Zrzodeł wytrysnęły  
 Bardziej Poetow, Korczak spokrewniony  
 Wpływa w SRZENIEWĘ, z tego uczyniony  
 Augment, pochodzące, Z krwi wielkiej mające  
 Dukt znaczny wpłynęły  
 W SRZENIAWĘ rzeki POCIEIOW herbowne,  
 Ktore z Tytułow, Fortun, są szacowne,  
 Przy affluencyi. Y eminencyi  
 Zupelnych Honorow,  
 Rozumiałby kto że Erydan prawy  
 Zlał się w SRZENIAWĘ, przerwawfzy Swe sławy  
 Widząc sfarbowany Krwią, znaczną wezbrany  
 KORCZAK Senatorow.  
 Z Xiażąt SANGUSZKOW krwią Skoligowany,  
 I RADZIWIŁOW, SAPIEHOW, ziednany  
 KORCZAK Erydanem, Albo oceanem  
 Z Imion Spokrewnionych,  
 Jako OGINSKICH, SACZKOW, ZAHOROWSKICH,  
 I WOŁOWICZOW, HUMIECKICH, BRZOSTOWSKICH,  
 Lecz rzecz niepodobna, komputy z ofobna  
 Imion niekończonych,  
 Wyliczyć: chyba te tyfiaczne lata  
 Mogą zrachować, ktore zembem fata  
 Ostрым niezgluzują, Ani zruinują  
 Gdyż są, nieśmiertelne.  
 Rachując Polskie Imienia z ktoremi  
 Skoligowani z zaszczytami swemi  
 Dom słynie POCIEIOW, Pełny świetnych dzieiow,  
 Rachuby subtelne,  
 Zliczyć nie mogą, prędzey Niebotycznych  
 Olimpów prożki z komputuią, licznych  
 Albo gwiazd szeregi, prędzey w mierne brzegi  
 Ocean przeleia.  
 Jednak wyliczyć przystoi złączone  
 Z Domem POCIEIOW Jaśnie Oświecone  
 Imiona Sarmackie, Po gory Karpackie  
 Te wszędzie iaśnią.  
 Bz. Jeżeli



Jeżeli będzie nie do kontentecy  
Omylna liczba cney Imion splendecy.  
Niekomputowane I niezrachowane

Domy będą winne.

Do waszych ozdób Xiężyce herbowne,  
I Krolewskimi berłami szacowne  
WISZNIOWIECKICH daia, Xiążąt, z bogaciaia,  
Luśtrem rzeki płynne.

Nigdy bogatłym Hidasz nurtem słyńie,  
Jak KORCZAK słułtem niezmiernym płynie,  
Z POTOCKICH Pilawy, zabieraiąc sławy  
Naydroższych honorow.

Niech Tyberyusz złotem z napelnionym  
Schowa się skarbem, niechay z naznaczonym  
Wstąpi troiakim, krzyżem, kiedy takim  
Szacunkiem splendorow,

Nie zrowna nigdy, ponieważ PILAWA  
Nie takie skarby na zaszczyt wydawa,  
Ale same cnoty, szacowne przymiory  
Te sobie walorem.

Wszystkie honory skompendyowane,  
Tytułow wtzelkich szacunki zebrane,  
Hermańskie Buławy, wydaia, Pilawy,  
Z licznym sław splendorem.

ZAMOYSKICH zaszczyt bogaty w zwycięstwa,  
W rowne Troiańskich, Achillełow Męstwa,  
Sławny ten przydawa, Honor, który sława  
Głosi znakomity.

Wielkie Tytuły na krzyż sprzyśiężone  
Cnych LEDOCHOWSKICH honorow koronę  
Znaczną sprowadzają. Y nią, uwieńczają,  
Korczak rodowity.

MIACZYNSKICH Trąba, którą gdy słyżały  
Marłowe Pułki przeciwne, zadrzały,  
W każdym Polu sławna, z Dzieł Rycerskich zdawna,  
Wasze Imię głosi.

Zaś WIELOHURSKICH, y KRASICKICH chwały,  
CZACKICH Imiona. Siła sławy dały,  
STEPKOWSKICH honory, z RADECKICH splendory  
Sława w Dom przynosi.

Czyliż



Czyliż nie znaczna z Pocieliowskiej sławy  
Affluencya płynie do Srzeniawy,  
To skolligowanych Domów, świata znanych  
Calemu, z honory.

To z Antenatów, którym wiele sławy  
Dodały niegdyś Hetmańskie buławy,  
Zaś śpieszne zwycięstwa, Heroiczne Męstwa  
Cnot Rycerskich wzory.

Pior spisujących impety ustały,  
Pochwały zwycięstw szybkich niedognały.  
Kiedy wraz Gielonów, kiedy y Liwonów  
Mieczem porazili.

Płynęły razem powodzią, posoki,  
Zarumienił się Borysten głęboki,  
Krwi wylane biegi, Rozlałami brzegi  
Trupy napelniali.

Zaś Tryton widząc szczerwieniałe Limfy,  
Wnet w purpurowe stroił piany Nimfy  
A w nawalnej burzy, Trydentem ponurzy  
Wnet łeb pozostały.

Nie tak Romuła dawny Dom y dumny  
Swa Parentelą, płynące KOLUMNY  
W Trofeach przeplaty, wieszając bułaty  
Statecznie wspierały.

Gdy Dom POCIELIOW idąc z Antenaty  
Przez zbite trupy Hetmańskie bułaty,  
Do tych czas statecznie, owiżem będzie wiecznie  
Stał bez sławy straty.

Takie na polu liczymy Bellony  
Ozdobne cnoty, coż? gdy w inſze strony  
Oko skierujemy, I styl obrociemy,  
Na Polskie Senaty.

Jak wiele liczyć Polskich Ciceronów  
W POCIELIACH, albo poważnych Katonów  
Za Ojczyznę mowy, Prowadzą ośnowy  
Pięknym procederem.

Czy Domy znaczne z Pochwał komitywa,  
W Dom LUBOMIRSKICH nie wchodzi. Tych żywa  
Sław pamięć wiek stary, Dla potomnej wiary  
Ogłasza z Kromerem.

Przy-



Przyznam, iak wiele w te się ciśnie progi,  
Głów policzonych, między Ziemskie Bogi  
Sarmackich Atlantow, Oyczyzny zelantow  
Zawołaney sławy.

# AFFLUENCYA AFFEKTOW

Przy Himeneusza Applauzach  
W fercach sprzyśięzonych

**N** Aypierwsza głowo złotowłosa Febie,  
Między gwiazd ludem na wspaniałym Niebie  
Pierwszy front otrzymujący,  
Zgasłe gwiazdy wskrzeszający  
Zachodem śmiertelnym,  
Ty świat cymmerya: nocną zaśmucony,  
Swym zawitaniem niby oświecony  
Do chwili wiesziesz pieśzczoney,  
Płaczem rosy rozdrażnionej  
Porankiem subtelnym.  
Przy twoim wschodzie Oryon z bulątem,  
I Kastor iezdziec z Poluxem swym Bratem  
Na Placu z Ludem gwiazd licznym  
Gina, przy wschodzie traicznym  
Choć miłym dla świata.  
Niewzywam ciebie, do Applauzow weny,  
Gdyż pomieszałbyś łaskawe kamieny,  
Ponieważ czyli przy wschodzie  
Czyli przy świetnym zachodzie  
Umbra, smucisz lata.

Hime



Himenie, podasz pióro piszącemu  
 Wesełne plauzy, wiem wzywającemu  
 Uczynisz łatwe skinienie,  
 Gdyż wesełnym aktom pienie  
 Bywa przyzwoite.  
 Ogłaszać myślę co za Bogów swary,  
 Działy się w sercach, jakie były żary,  
 Aby parę złączyć godną,  
 Aby cieszyli łagodno  
 Serca pospolite.  
 Naywyższy Rządca nieba Horyzonu,  
 Jowisz, kazawszy przywołać do Tronu  
 Merkuremu swe sąsiady  
 Bogi do publiczney rady  
 Na Olimpie gornym.  
 Krzepki Merkury Bogów wnet zwołaie,  
 I do senatu Jowisza wokuie,  
 Gdzie zasiadłszy promowuią  
 Bogi wota proponuią  
 Radę głosem spornym.  
 Między ktoremi Himen Bogom głosi,  
 Nowy interes y suplikę wnosi,  
 By do skutku przywiedziony  
 Odebrał z oboiej strony  
 Na kontentowanie.  
 Dla Xiążęcego serca, chce prezentu,  
 Abym wynalazł szacowny, momentu  
 Nie mam spokojnego, trudno!  
 Na Himena sercu nudno  
 Godne znaleźć danie.  
 Erytru Rządca, Neptun się odzywa,  
 Mam z Plead perły na darach nie zbywa,  
 Te do serca aptowane,  
 Przypaść mogą lokowane  
 Przy pierśiach Xiążęcych.  
 Czy Kleopatra niechay konferuie  
 Z mey Piskaryi, klejnot konsekreuie  
 Sercu Xiążęcia, przypadnie  
 Ta perelka ładnie  
 Do chęci Panięcych.



Himen neguie, nieznacznę prezenta  
 Twierdzi, Xiążęce wzięłyby talenta,  
 Zaraz Jowisz się odzywa,  
 Do pary z mey głowy żywa  
 Minerwa niech stanie,  
 Odpowie Himen, darmo iść w zakłady  
 Zechce Minerwa, rozumu Pallady  
 Nie wystarczy Pańskiemu,  
 Dowcipowi wspaniałemu  
 Nie zrowna w swym stanie.  
 To Xieżnę kwiatow niechay ofiaruie  
 Xiążęciu Flora, tak ukontentuie,  
 Przy sercu w bukiet wpleciona,  
 Do Purpury urodzona  
 W krolestwie Pestanńskim.  
 Rożaby lice swe zafarbowala  
 Bardziej od wstydu, boby nie zrownala  
 Xiążęcia Swietney purpurze,  
 Zbladla znowu w swej posturze  
 Przy humorze Pańskim.  
 Więc niech z Kolchickiej Insuly bogate  
 Runo, do serca na ozdobną szatę  
 Biegły Jazon dedykuie,  
 Ale Himen nie przyymuie  
 Pomniejszy daniny.  
 Parnassu Rządca z swoim się odzywa  
 W Senacie głosem, iako mnie nie zbywa  
 Na godnym Pana prezencie,  
 Przy świetnym jego talencie  
 Przypadnie do miny,  
 Pyrrusa pierścień z dziewięcią Muzami:  
 Na prezent zacny z swemi Boginiami  
 Konferować Himenowi  
 Wesełnych plauzow Bogowi  
 Febus perswaduie  
 Lecz Himeneutz rzeknie, nie ślubuie  
 Za żadną Muzę, którą koncentruie,  
 Pierścień, czy ktore nie małym  
 Obrotom, myślom wspaniałym  
 Wyparagonuie.

Honor



Honor w Senacie, potym rozwiązuje  
Na Wotum usta, że nie zdewinkuje  
Zaden prezent serce godnie  
Xiążecia, chęci łagodnie  
Nie ukoronuje.

Chyba w POCIEIOW Domu Panteonie  
Honor wynaydę intentow koronie  
Prezent godny, pilno slucha  
Z łaskawością swego ucha  
Jowisz nie żaluje,

Przystaje zaraz na honoru rady  
Upomniał zeby z licznemi parady:  
W godne Panteona progi  
Szedł po upominek drogi  
Sercu do godziny.

Gdy po POCIEIOW Domu Panteonie  
Honor lustruje usta, w każdej stronie  
Godne tytułow struktury  
Uzna, wiecznemi marmury  
Każdy bust stwierdzony.

Gdzie tylko spoyrzy, wspaniałym widokiem  
Cieszy się, miłym wszędzie patrzy okiem,  
Widzi w krzesłach Senatorow  
Jako w Oltarzach Hektorow  
Wraz z Marsem stojących.

Nie zrachowane owe mądre Bogi,  
Rowne Platonom lustr czyniące drogi  
Wszędzie honor adoruje,  
Sławie Bustow się dziwuje,  
Bogi celujących.

Sliczne uznawa pamiątki grandece  
Lecz nie w tych rzeknie Moie kontentece  
Zakładam Honor, intenty  
Serce wabia, tę ponenty  
Ktore upatruję.

Na pierwszym froncie w tych kollokowane  
Domu Oltarzach, z szczegulnych wybrane  
Ozdob prezenta herbowne,  
Xięzyc z krzyżykiem łzaczowne  
Ktore adoruje.

D

Xia-



Xiążęciu świetne będę ofiarował  
Daniny, ktorym nie będzie negował  
Serca, z HONORATA wieczny  
O związek serca stateczny  
Owzem będzie prosić.  
Krzyżowi w Wotach swych poprzyśiężone  
Poświęci serce, y znaczną koronę  
Afektów, Honor ucieszył  
Himena, prosi by spieszył,  
W parze dar odnosić.  
Nie omiezkują, w LUBOMIRSKICH progi  
Ten prezent oddać pomienione Bogi,  
Ktore STANISŁAW przyimuie,  
I do serca przywiązuie  
Podarunki świetne.  
Takiemu szczęściu Bogi applaudują,  
Wszyscy miłemu związkowi winszą,  
Życząc, aby wieczno trwały  
Był, ani go przerywały  
Parki niedyskretne.

# VOTUM

## JASNIE OSWIECONEMU DOBRODZIEYSTWU.

Nigdy po całej okolicy świata  
Za Tybrem albo wyspami Bałtydy  
Głos się nie wyda przedzey w długie lata,  
Czyli za brzegi czarney Propontydy,  
Jak gdy Apollinie, Na twym Apeninie  
Zanocilz pochwały.

Proszę



Proszę Tytanie nakrecaj na stronę  
Cytarę krzepko, głosem kanarowym  
Brzmiącą, usłuchał: w strony natężone  
Uderzy, cieszy świat koncentem nowym,  
Który o Sarmackie Gory, y Karpackie  
Obiwszy się skały.

Te na replikę echo głos wydawa,  
Niech świat Sarmacki, owszem słyszy cały,  
Ze Wielka Polszcze urodzi się sława  
Z złączoney Pary, y honor wspaniały,  
Powtarza swym pieniem, Lutnia za skinieniem,  
Palców toż wygrawa.

Te jeszcze Wota do plauzow przydaie,  
Niech tak złączone cnych Domow splendory  
Naydłużey świecą, jasność nie ustaie,  
A łaskawego olimpu fawory,  
Niech nadzieie cieszą, Ze iskierkę skrzefza  
Ktorey życzy sława.

Zy! LUBOMIRSKICH Imie nieśmiertelne,  
W honorach świetna Paro żyi te wieki,  
Abyś wnuczeta (zazdrość skazitelne  
Niechay na zawsze zamruży powieki]  
Widziała w Senacie W pochwał apparacie  
Na naydłuższe lata.

Jaśnie Wielmożni wszak tobie Rodzice  
To Rokuiecie? y takie nadzieie,  
Formuie serce po cney LUDOWICE,  
Ze Dom wasz nowym światłem zaiasnieie  
Czegoz HONORACIE, Nieba nie przydacie  
Dla pociechy świata.

Na Wasze wnuki, a LUDWIKI Syny;  
Dekreta Boskie niech w Litwie w koronie,  
Z Ręku Prześwietney wydawszy Lucyny,  
Na wychowanie poświęcą Bellonie,  
Buławy Ordery, według manieri  
Marfa, daia, z chęci.

Z tą d



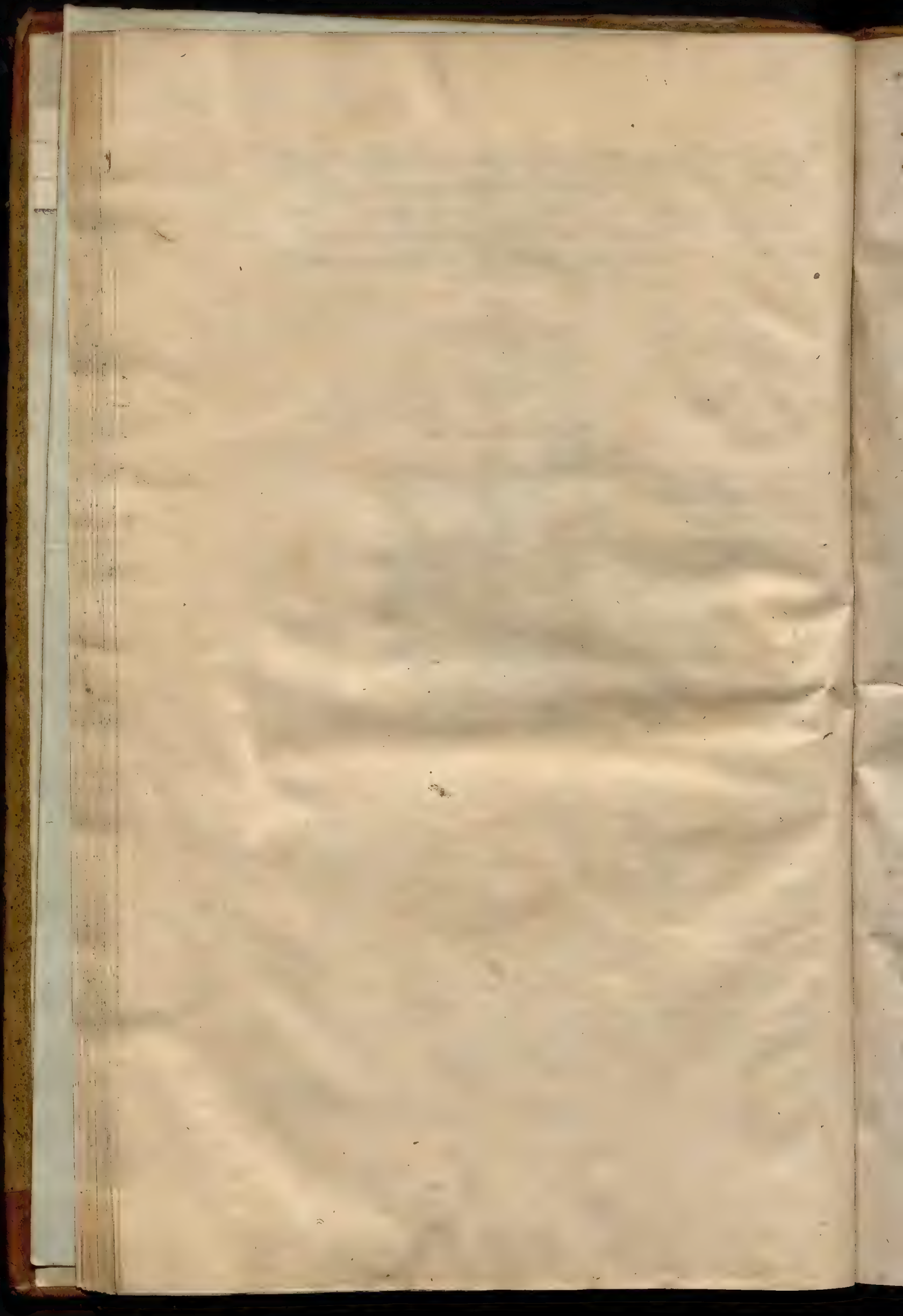
Z tą Pańskie serca niech ten widok cieszy,  
Naygodniejszego co maia splendory,  
Niech w progi świetne wszystko zaraz spieszy,  
Czym nayzczęśliwizym iasnieią fawory  
Nieba niech zlewaia, Na Dom, wasz padaia,  
Wieczyſtey pamięci.





1  
2  
3  
4  
5  
6  
7  
8  
9  
10  
11  
12  
13  
14  
15  
16  
17  
18  
19  
20  
21  
22  
23  
24  
25  
26  
27  
28  
29  
30  
31  
32  
33  
34  
35  
36  
37  
38  
39  
40  
41  
42  
43  
44  
45  
46  
47  
48  
49  
50  
51  
52  
53  
54  
55  
56  
57  
58  
59  
60  
61  
62  
63  
64  
65  
66  
67  
68  
69  
70  
71  
72  
73  
74  
75  
76  
77  
78  
79  
80  
81  
82  
83  
84  
85  
86  
87  
88  
89  
90  
91  
92  
93  
94  
95  
96  
97  
98  
99  
100

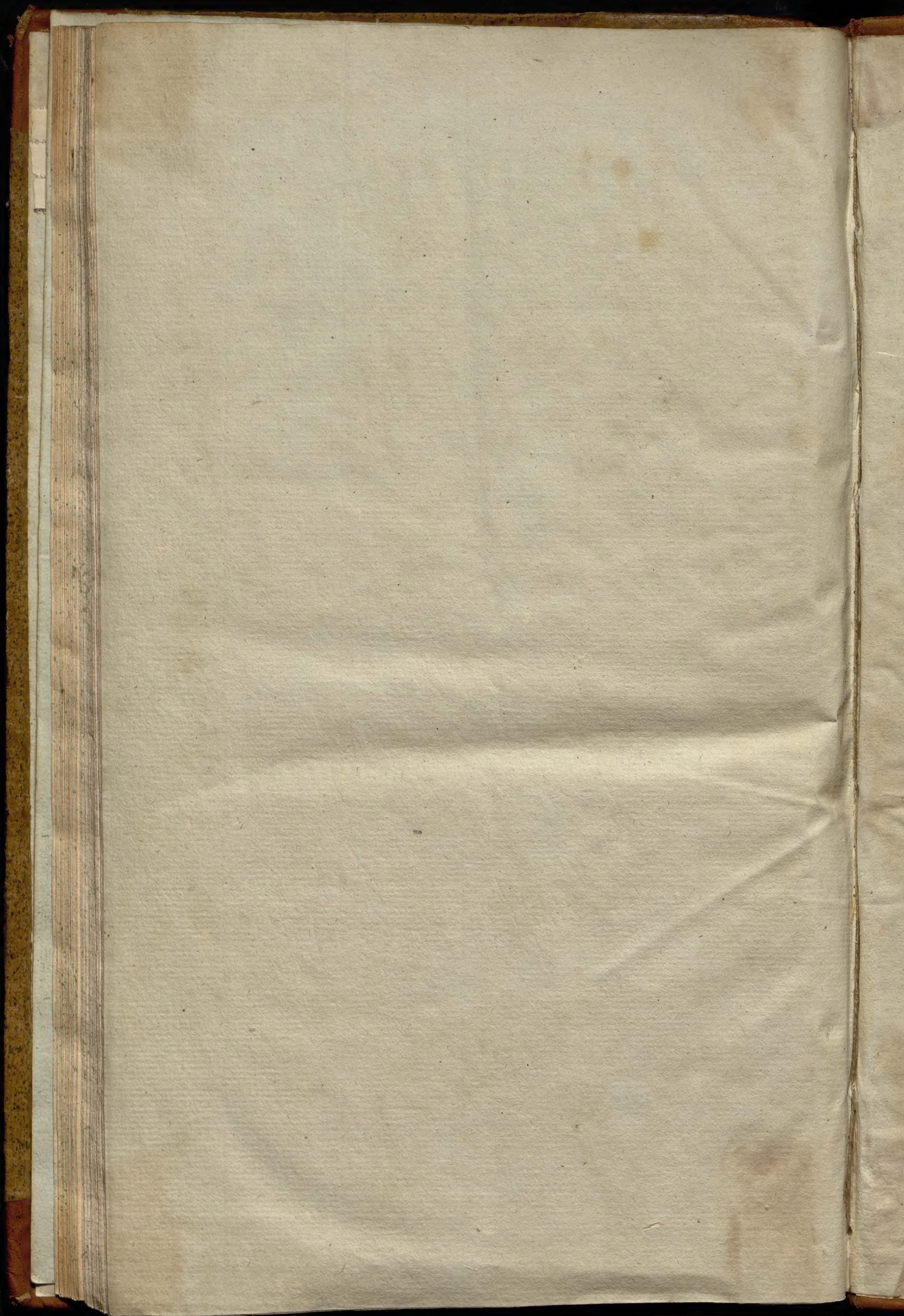






ik-  
te-  
nc  
ze  
zi.  
y,  
w  
di-  
kc.  
na,  
ry-  
no-  
na  
dy  
ey  
(w)  
ol-  
im  
X.  
ra-  
no-  
ch  
no-  
af-  
ako  
oy-  
pó-  
dzi  
da-  
wi.  
mą  
zy,  
na-  
wa-  
no-  
uią  
ey.  
imo







Biblioteka Jagiellońska



stdr0024821



